

Wilno, Niedziela 2 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

*RENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową z zł. 1000, waga 1 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

*W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n. — 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie swraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24

Dla uczczenia 700 lecia śmierci św. Franciszka z Asyżu odbyło się w ciągu roku 1926 i 1927 wiele obchodów uroczystych po świecie całym, wiele wspaniałych, imponujących swą bezpośredniością, artystycznym lub głębią religijnego uczucia żywych przejawów uwielbienia i miłości ku Biedacynie Bożemu.

Na zakończenie franciszkańskiego jubileuszu i Wilno składa hołd Świętemu w tych dniach, które specjalnie poświęcone są pamiętce Jego błogosławionej śmierci.

Warto tedy w dniu takim przypomnieć, jak kończył swój żywot doczesny — swe ziemskie wygnanie wielki Miłośnik Boga, ludzi, życia i wszego stworzenia.

W stosunku św. Franciszka do śmierci najsilniej bodają uwewnętrznia się Jego dusza. Wszystko, co stanowiło Jego istotę, co było Jego „duszą duszy”, dźwignią i siłą życia — skoncentrowało się w chwili śmierci, w ostatnim tchnieniu zadrgało potężnym akordem, by się nie urwać nigdy, lecz trwać wiecznie — coraz silniej, coraz jaśniej — w nieśmiertelnej wizji Umilowanego, w wiekuistej ekstazie szczęścia i radości bezbrzeżnej.

Nie było i być nie mogło smętku ni żałoby. Bo śmierć — to życie i miłość. Bo wszelkie życie kończy się śmiercią, a ona jest *ultima vitae* — początkiem pełni żywota. Śmierć cielesna dla tych, co miłują i wierzą, to tylko przejście, by żyć i twarzą w twarz wiekiście oglądać, co się kochało. Więc siostrą nazwie Franciszek śmierć, będzie mu ona siostrą dobrą na równi z „szlachetnym bratem naszym słońcem” z bratem wiatrem, z bratem ogniem, z siostrą wodą, ziemią, co nas żywi i chowa, narówni z żywiołem wszelkim i wszelkiem stworzeniem Bożem, z których codziennie korzystamy i bez których żyć nie możemy. Żywiołem jest bowiem, co jak wicher — do góry — w Miłość ma porwać, do prawdziwego żywota budzić — jak słońce, jak woda, jak ogień, bez których życia niemasz...

Rzecznie płakał przed krucyfiksem w San Damiano, płaczem często wybuchał, gdy na drewnach złożonych — niby skrzyptkach — o miłości Ukrzyżowanego wygrywał, płakał nad złotkiem w Grecio, najboleśniejszą radość przecierpiał, gdy Pan mu ostatnią pieczęć świętą na Alverno wycisnął...

A teraz, gdy Siostra Śmierć cielesna przyjdzie? — Wiekiście rozszlochać się szczęściem bez miary i kresu, radość duszy wyplakać łzą łką, co by ciało na ziemi zabiła, już nie na malowany krucyfiks spoglądać oczyma ziemskimi, ale twarzą w twarz zapatrzeć się w pełnię Miłości.

Stygmaty? — Jak nieśmiertelne róże zakwitną i kwitnąć będą radością, wiecznie.

Pieśń? — Od anielskiego pociągnięcia smyczką na skrzyptkach niebiańskich o mało nie skonał z roskoszy, — a teraz w wiecznym zachwyte słuchać chóru serafów...

A więc przybądź taskawie, Siostrze Śmierci — *bene veniat soror mea mors*.

Wielkie cierpienie przepełniło ostatnie lata Franciszkowego życia ziemskiego, — były one iustannem męczeństwem fizycznym, a przytem Stygmatyk umierał na miłość Bożą. W ogródku klasztornym Rań Ubogich w San Damiano, gdy na duchu i ciele umęczon był wielce, — schorzał, prawie ślepiec, gdy cierpienia doszły do szczytu, otrzymał podczas modlitwy radosne zapewnienie od Boga, iż po śmierci Królestwo Boże jest jego udziałem. Więc rozradował się wielce w chorobach i uciskach swych i na podziękę za tak wielką łaskę, ku pocieszeniu i zbudowaniu bliźnich ułożył Pochwałę o stworzeniach Pańskich, «z których codziennie korzystamy i bez których żyć nie możemy, a w których ród ludzki wielce obraża Stwórcę».

A później zaś, gdy poczuł, że wkrótce już ma umrzeć, stojąc na progu swej «bramy życia» ułożył ostatnie strofy swego Kantyku o Siostrze Śmierci — *de sorore morte*:

„Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną,
której żaden człowiek żywy ująć nie może;
biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych;
Błogosławieni, którzy znajdują się w twej najświętszej woli;



POCHWAŁA STWORZENIA

która wyspiewał Święty Franciszek
złożony chorobą u św. Damiana.

NAJWYŻSZY, wszechpotężny, dobry Panie,
Twoją jest sława, chwala i cześć i wszelkie błogosławieństwo
Jedynie tobie najwyższy, przystoją.

A żaden człowiek nie jest godzien nazwać ciebie.

Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swymi twory,

Przedewszystkiem z szlachetnym bratem naszym, słońcem,

Które dzień stwarza, a ty świecisz przez nie;

I jest piękne i promienne w wielkim blasku;

Twojem, najwyższym, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, księżyc i nasze

siostry gwiazdy;

Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne i piękne

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, wiatr.

I przez powietrze i czas pochmurny i pogodny i wszelki

Przez które dajesz tworom swoim utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę,

Co pożyteczna jest wielce i pokorna i cenna i czysta

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, ogień

Którym oświecasz noc.

A on jest piękny i radosny i silny i mocny.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię

Która nas żywi i chowa

I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły

Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebacają dla miłości twojej

I znoszą słabość i utrapienie

Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju,

Gdyż przez ciebie najwyższy, będą uwielbieni

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną,

Której żaden człowiek żywy ująć nie może;

Biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych;

Błogosławieni, którzy znajdują się w twej najświętszej woli;

Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni

Chwalcie i błogosławcie Pana i czyńcie mu dziękę

I służcie mu z wielką pokorą.

Przekład L. Stańka

LAUDES DEI

modlitwa św. Franciszka.

„Ty jesteś święty Pan Bóg, jedyny, który czynisz rzeczy przedziwne. Ty jesteś mocny. Ty jesteś wielki. Ty jesteś najwyższy. Ty jesteś król wszechmocny. Ty Ojcie święty, Królu nieba i ziemi. Tyś jest w trójcy i jedyny Pan Bóg, wszelkie dobro. Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro, Pan Bóg, żywy i prawdziwy. Ty jesteś miłość, kochanie. Ty jesteś mądrość. Ty jesteś pokora. Ty jesteś cierpliwość. Ty jesteś bezpieczeństwo. Ty jesteś odpocznienie. Ty jesteś radość i wesele. Ty jesteś sprawiedliwość umiar. Ty jesteś wszelkie bogactwo aż do pełni. Ty jesteś piękno. Ty jesteś łagodność. Ty jesteś opiekun. Ty jesteś stróż i obrońca. Ty jesteś moc. Ty jesteś ochłoda. Ty jesteś nadzieja nasza. Ty jesteś wiara nasza. Ty jesteś wielka stodoła nasza. Ty jesteś nasze życie wieczne, wielki i przedziwny Pan Bóg wszechmocny, miłosierny Zbawiciel”.

Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni
Chwalcie i błogosławcie Pana i czyńcie
mu dziękę

I służcie Mu z wielką pokorą”.

Śmierć witał śpiewem radosnym: dwóch braci i synów umiłowanych przywołał do siebie jak opowiada biograf Świętego, Celano, i prosił ich, by „o śmierci bliskiej, a raczej o życiu nadchodzącym” głośno, radośnie śpiewali dnem i nocą.

Gdy przy umierającym śpiew radosny wciąż się rozlegał, dziwował się niektórzy bracia i mówili, że radość owa zgorszyć może mieszkańców Asyżu, którzy, uważając Franciszka za Świętego, mniemać mogą, iż w takiej chwili przystąpi myśląc raczej o śmierci, niżli śpiewać radę. Ale Święty odrzekł, pokornie prosząc o wybaczenie, że tak jest z Bogiem złączony, iż dzięki łasce i miłosierdziu Bożemu, może się radować i weselić w Najwyższym.

Życia ziemskiego pragnął dokonać u Marii Panny Anielskiej — unieowanej kolebce swego Zakonu; kazał się przelo tam nieść, a gdy przybyło do szpitala, który był na pćlowie drogi między Asyżem a Marią Świętą, prosił niosących go, by postawili nosze na ziemi, a „ponieważ — jak mówi *Speculum Perfectionis* — wskutek długiej i wielkiej choroby oczu już nie mógł prawie widzieć, kazał obrócić nosze, by patrano w stronę Asyżu. I, podniósłszy się nieco, błogosławił miastu”, mówiąc słowa prorocze: „Błogosławioneś ty przez Boga, święte miasto, Bogu wierne, gdyż przez ciebie wiele dusz będzie zbawionych i wielu sług Najwyższego będzie w tobie przemieszkiwać i wielu będzie wybranych do królestwa wiecznego”.

Gdy orszak przybył do klasztoru przy Pannie Marii Anielskiej, Święty w ubozuchnej celce oczekiwał w weselu i rozradowaniu na przyjście Siostry Śmierci.

Pociechę mu sprawiło przybycie szlachetnej, przyjaznej wielce matrony rzymskiej Jakoby, którą bratem nazywał.

Wreszcie nadszedł dzień sobotni 3 października.

Wierny rycerz Pani Ubóstwa pragnął do końca być jej wiernym w służbie, więc kazał położyć się nago na gołej ziemi. „Zaiste, triumf oczekiwał nieustraszoną”, jak podaje Celano. I tylko na rozkaz gwardjana, w imię posłuszeństwa świętego nałożył sobie pozwolił habit ubogi. I „cieszył się, że wiary dochował Pani Ubóstwu aż do końca”.

Bracia wciąż śpiewali Pochwałę stworzenia, Biedaczyna Boży odmawiał psalm 141: *Voce mea ad Dominum clamavi*, a potem błogosławił braci i zęgnął się z nimi, rękę na głowę kładąc każdemu.

W obliczu już zbliżającej się śmierci — „bramy żywota”, co miała najściślej złączyć go z Ukrzyżowanym, doskonały Naśladowca Chrystusa, który przed śmiercią krzyżową pożądaniem wielkim pragnął pożywać Paschę z uczniami, — kazał przynieść chleba, błogosławił łamał i każdemu z braci cząstkę dawał — na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Chrystusowej, a potem kazał odczytać sobie ustęp z ewangelji św. Jana o ustanowieniu Eucharystji — sakramentu największej Miłości.

Nadszedł wieczór.

Gdy zmierzch zapadł, zgromadzeni przy konającym swym Ojcu bracia ku podziwowi wielkiemu usłyszeli głośny śpiew skowronków.

Skowronki — „przyjaciele światła południowego, a bojące się zmroku” — nadleciały, wzbły się i długo, długo ze świergotem i śpiewem głośnym krążyć poczęły nad celą, gdzie umierał Franciszek: niewiadomo, czy radośnie witały uwolnioną duszę swego Przyjaciela i Brata, czy też smuciły się, iż go na ziemi zabrakło, iż więcej do nich ziemskim głosem nie przemówi o Stwórcy...

Przy stódkim i tak wdzięcznym śpiewie swych przyjaciół — ukochanych braci skowronków powitał Miłośnik Chrystusowy swą Siostrę — Śmierć cielesną.

Ten, który stał się zwierciadłem Męki i Miłości Chrystusowej, spoczął w swym Umilowanym, by po wszystkie wieczności głosić to, co głosił wszemu stworzeniu w ciągu świętego swego życia: POKÓJ, RADOŚĆ, MIŁOŚĆ.

X Czestaw Falkowski.

Znaczenie św. Franciszka z Asyżu w dobie obecnej.

Dla ludzi, dążących do naprawy społecznej, powinno być jasnym, że nie wystarczy powierzchowne usuwanie z różnych dziedzin tego zła, co jest rezultatem zepsucia wewnętrznego, bez uprzedniego usunięcia korzenia zła, bez oczyszczenia źródła; osiągnąć zaś to można tylko przez jasne uświadomienie sobie swych zamierzeń i przez dążenie do ich realizacji bez wdawania się w jakiegokolwiek kompromisy i ustępstwa temu, co się uzna za zło istotne, zasadnicze.

Jest to sprawa niezmiernie trudna, zwłaszcza w dobie obecnej, przy tak rozwinętej cywilizacji i naprężonej kwestii socjalnej, przy gorączkowej i tak powierchawczej nieraz atmosferze życia nowoczesnego.

Ale właśnie tem więcej, wobec konieczności naprawy stosunków społecznych, należy sobie uświadomić możliwość i obowiązek zajęcia zdecydowanego stanowiska wewnętrznego zarówno w życiu prywatnym, jak i zbiorowym.

Nie nie może być w tem bardziej pomocnym, jak zbliżenie się do postaci św. Franciszka z Asyżu, którego 700-ą rocznicę śmierci w ciągu ubiegłego i bieżącego roku świat cały obchodzi.

Święty ten Biedaczyna Boży, pełen dobroci, miłości, współczucia ku wszelkiemu stworzeniu, wszystkim dotępnym, wszystkim pokój i radość głoszący, staje jak grzejący tytan wobec wszystkich teoretyków życia i kwestii socjalnej, przez własne jej rozwiązanie, w czyn wielkie bezkompromisowe aż do końca. Nie było może jednostki, której działalność tak szeroko zatoczyła krąg — od zachodu Europy aż do Azji, — od leżących przelężnia warstw — od chłopów nędzą aż do zamków i pałaców możnych, a co ważniejsze — przyniosła swym czynem nie przejściową, złudną równość materialną lub dobrobyt dla jednych kosztem innych ludzi, ale co rozszerza trwałą spokój, krzewiąc w duszach miłość, życzliwość wzajemną, co wydawało cenny owoc wielkiego miłosierdzia, niesienia ulgi uciesionym i biednym.

Bo też może to jedyna w dziejach indywidualność o tak głębokim i pokornym podejściu do prawdy — nie tylko abstrakcyjnej, ale i życiowej, o tak absolutnym zerwaniu z wszelkim kompromisem w życiu osobistym, przy takim jednocześnie zacięciu społecznym. Nie rzucał gromów, nie karał, nie odbierał, — czynił tylko ustawicznie dobrze zarówno dobrem jak i złym — tym ostatnim szczególnie okazując miłość i współczucie — i potęgę serca rozbrajał wszelką złość, ciasną małość egoizmu, — z-

rząc wraz z dobrocią pokój i radość. Bez wszelkiego aparatu zewnętrznego wleciał dać potrafił spokój i szczęścia, niż go dawały później różne wojny, rewolucje, przewroty, a nawet przeciwie obmyślane i z trudem przeprowadzane reformy prawne, społeczne. Trafił przez różne czasy do wielu ludzi, bez różnicy klas, wyznań i narodowości. Nie filozofia, nie siła argumentów subtelnych, nie szumnymi hasłami, nie uludą obietnic... Konsekwencją własnego życia i bezgranicznym ukochaniem wszystkich.

W czasach obecnych, gdy w Europie państwa poszczególne powoli pragną unormować stosunki życiowe, wstrząsnęte wojną światową i rewolucją, tkwi wciąż jeszcze bolesna pamięć krzywd doznanych i wyrządzonej — największej trujących dusze jednostek i narodów caich, — a do ran tych sączy się jad bolszewizmu, głoszącego prawo gwałtu i nienawiści. Nie da mu rady wyłącznie walka prawna, walka dyplomatyczna walka orężna; jedynie postawienie mocne, jasne, stanowcze w życiu prywatnym i publicznym zasad wzajemnego zrozumienia człowieka, miłości i harmonii wzajemnej, wyprzedzającej z wewnętrznymi, moralnymi wartościami, może być skutecznym lekarstwem i potężną bronią.

A jeśli potrzeba wogóle wszędzie tych pierwiastków dobra tych sił ożywczych, to tembardziej w Polsce, która nie otrąsnęła jeszcze z siebie całkowicie piętna niewoli, — tembardziej u nas — na kresach, na tym boleśnym terenie walki nie tylko politycznej, ale i narodowo-cywilizacyjnej, — w bezpośrednim sąsiedztwie z rozkładem anarchii i jej propagandy. Tem skwapliwiej dążyć w naszym do prawdziwych „źródeł mocy”, do naprawy wewnętrznej i do jej konkretnej realizacji, jaką w ciągu rozwoju chrześcijaństwa najsilniej i najpiękniej dał św. Franciszek z Asyżu.

Obchód jubileuszowy Biedaczyny Bożego, Wielkiego Chrześcijanina i Wielkiego Człowieka powinien w Wilnie posiadać specjalny charakter. Należy potraktować te uroczystości nie tylko jako jedne z wielu, które obchodzą się, ale jako bardzo odpowiednią chwilę, gdy nadarza się sposobność podejścia i lepszego poznania postaci świętego Asyżanina. A jednocześnie możliwość głębszej refleksji nad ustosunkowaniem się własnym do wczelnych żywych, a tak niezbędnych zagadnień, jak miłość wszechogarniająca, konsekwencja życia, radośna harmonia, — franciszkańskie: *Pokój i Dobro*

C. D.

Izolacja Łotwy nad Bałtykiem.

Z Rygi donoszą: Na skutek polityki ministra spraw zagranicznych Zeelena, dążącej do zupełnego zbliżenia z Rosją sow. a w pierwszym rzędzie ratyfikacji traktatu sowiecko-łotewskiego, stosunki estońsko-łotewskie uległy znacznemu zubożeniu.

Sfery miarodajne w Estonii wyraźnie zaznaczyły, że unia celna estońsko-łotewska nie może dojść do skutku o ile Łotwa zawrze traktat handlowy z Sowetami. Wobec jednak nieprzejednanego stanowiska Łotwy, należy się liczyć z zupełnym zerwanem rokowań estońsko-łotewskich w sprawie unii.

Obecnie nadesłała wadomość, że minister spraw zagranicznych Estonii, Ackel, w drodze powrotnej z Genewy do Rewla, nie zatrzyma się w Rydze wbrew poprzedniemu projektowi. W kołach politycznych uważają to za demonstrację przeciwko polityce m. n. Zeelena.

Wykluczenie Trockiego z partji.

MOSKWA, 1 X PAT. Dzienniki ogłaszają komunikat Prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej i prezydium centralnej komisji kontrolującej w sprawie uchwałonego jednoczesnego wykluczenia Wujowicza z liczby członków i Trockiego z liczby kandydatów komitetu wykonawczego. W komunikacie powiedziane jest między innymi: Mimo zobowiązań przyjętych na siebie w sierpniu usiłowała opozycja stworzyć własną centralę organizacyjną co oznacza próbę stworzenia zacząłków nowego stronnictwa Trockiego. Jednocześnie pracowała opozycja nad utrzymaniem i rozbudowaniem łączności z różnymi grupami, wykluczonemi z międzynarodówki komunistycznej w Niemczech i we Francji.

Na posiedzeniu prezydium komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej w dniu 24 września Trocki oświadczył że dyscyplina stronnictwa komunistycznego nie jest dla niego wiążącą i wystąpił w obronie Sieriebriakowa, Preobrażńskiego i Szarowa, którzy według ich własnych zeznań byli organizatorami tajnej drukarni „rogiej stronnictwa komunistycznego. Sprawa ta wykryta została w tych dniach. Komuni at wskazuje na to, że „wszystkie ostrzeżenia zwrócone w kierunku opozycji zostały już wyzerpane.

Briand zażąda ustąpienia Rakowskiego.

PARYŻ 1 X PAT. Jak zapewniają, rada ministrów upoważniła Brianda do powiadomienia Czicherina, iż Rakowski przestał być persona grata oraz do żądania zastąpienia go przez inną osobistość, stwierdzając jednocześnie wolę niezrywania stosunków z Sowietami.

Referendum na Litwie — 10 listopada.

Z Kowna donoszą: Referendum w sprawie zmiany konstytucji, które wyznaczone było na dzień 10 października, odroczone zostało na miesiąc, to znaczy na 10 listopada, w skutek nieobecności premiera Waldemara. Wszelka agitacja podczas referendum będzie wzbroniona.

Strajk tramwajów w Berlinie.

BERLIN, 1 X PAT. W przeprowadzonym dziś głosowaniu wśród pracowników tramwajowych w sprawie przyjęcia lub odrzucenia orzeczenia rozjemczego na 12141 głosujących przeciwko przyjęciu orzeczenia wypowiedziało się 11.319, za przyjęciem zaś tylko 822. W ten sposób wymagana większość 2/3 głosów oddanych za strajkiem została uzyskana. Oroczenie odbywa się posiedzenie kierowników związku zawodowego tramwajarzy w sprawie ustalenia terminu rozpoczęcia strajku. Istnieje możliwość, że już w czasie niedzielnym uroczystości z racji urodzin Hindenburga ruch tramwajowy zostanie całkowicie przerwany, oraz, że pracownicy kolejek podziemnych będą się solidaryzowali z tramwajarzami.

90 ofiar tajfunu.

ST LOUIS 1 X PAT. Ilość osób, które zginęły w czasie tajfunu wynosił zgórą 90. Straty obliczane są na 50 milionów dolarów. Seki rodziny pozostały bez dachu nad głową. Rodziny te otrzymują pożywienie z zapasów w kuchniach. W dniu dzisiejszym znaleziono zwłoki 5 dzieci pod gruzami jednej ze szkół.

Teror za teror.

SOFJA, 1 X. Pat. Komitet organizacyjny rewolucyjny macedońskich wysłał do dzienników zawiadomienie, w którym zaznacza, że różne zamachy są aktem rewolucyjnej organizacji, bowiem organizacje te odpowiedzialne za teror. Zmuszone są one do walki terrorystycznej ponieważ nie istnieje żadna prawna możliwość ani w owość prasy, zebrań ani też wyborów.

Wykluczenie min. Moraczewskiego z PPS.

WARSAWA, 1 X. (tel. wst. Słowa) Ogłoszony został wyrok sądu partyjnego PPS na inż. Jędrzeja Moraczewskiego. Wyrok ten brzmi: „Sąd partyjny na posiedzeniu w dniu 24 IX rb w sprawie towarzysza Jędrzeja Moraczewskiego z oskarżenia Centralnego Komitetu wykonawczego PPS wydał wyrok następujący: Inż. Jędrzej Moraczewski zawiął przez to, że w październiku roku zeszłego wstąpił samowolnie do rządu Marszałka Piłsudskiego i popierając działalność tego rządu stanął w sprzeczności z partją i interesami klasy robotniczej, przez to złamał karnieść partyjną i wyrządził szkodę interesom klasy robotniczej, za co został wykluczony z partji.

Delegacja legionu amerykańskiego w Polsce.

WARSAWA, 1 X. PAT. Wykonując uchwałę przyjętą przez dopiero co zakończony kongres legionu amerykańskiego, przybyła dziś do Warszawy delegacja tego legionu, składająca się wyłącznie z Polaków celem złożenia wieńców na grobie Niemca z Żelazna. Na czele delegacji stoi kpt. Józef Zawodny, por. Władysław Świątek, oraz p. Kaczor. Prezydium delegacji zostało dziś wizyty w M-stwie Spraw Wojskowych, w M-stwie Spraw Zagranicznych oraz w Komendzie Miasta. Uroczyste złożenie wieńców ma nastąpić jutro o godz. 13 minut 15. Jeden wieńiec złożony będzie w imieniu legionu amerykańskiego, drugi zaś w imieniu grupy Kościuszkowskiej, jednej wojskowej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Sledztwo w sprawie Trajkowicza.

Trajkowicz — ofiarą prowokacji? Według wiadomości zaczerpniętych z wiarogodnego źródła, sledztwo prowadzone w Wilnie w sprawie zabójstwa Trajkowicza w posesłwie sowieckim przybrało obrót wskazujący na prowokacyjny charakter tego zabójstwa. Jak się okazało, w ostatnich czasach Trajkowicz wciągnięty został w przyjaźń z niejakim Brukiem, agentem sowieckim, szpiegującym poczynania tutejszej emigracji rosyjskiej i Gołubem, organizatorem Komsomolu, członkiem „Hromady“. Obadwaj udawali monarchistów.

Bruk przed kilku tygodniami uciekł do Gdańska, gdzie pozostał urzędnikiem tamtejszego przedstawicielstwa sowieckiego. Ustalono jednocześnie, że Trajkowicz przed swoim wyjazdem do Warszawy w najbliższych stosunkach pozostawał z Gołubem, do którego też się udał po wyjściu z domu przed odjazdem. Obecnie Gołub znikł w niewiadomym kierunku.

Przed kilku dniami zjawił się w Wilnie ojciec Bruka, który przyjechał z Rosji dowiadywać się w tutejszym gimnazjum rosyjskim o adres syna. Dowiedziawszy się wszakże o niespodziewanym obrocie sledztwa, uciekł z Wilna. Przepuszczalnie udał się do Gdańska.

z naszych województw, których wilstwa“ jest w zasadzie zdrowy. Lecz ktoś przejawia się li tylko w ususie trzeba również znać warunki miejscowości. Interesujących się tą sprawą odsyłałam do przejrzenia listy obecnych twórców współpracę Rządu ze sferami gospodarczymi. Na równi z ludźmi, którzy w dziedzinie badań ten sposób, możemy odszukać drogę prowadzącą ku odrodzeniu.

Z. Hartung.

Sejm i Rząd.

Są djety — jest ożywienie.

WARSAWA 1 X (tel. wst. Słowa) Dziś z powodu wypłaty djety poselskich kuluary sejmowe nieco się ożywiły. Przybyło wielu posłów z różnych stron kraju. Kilka klubów odbyło posiedzenia. Między innymi na posiedzeniu klubu N.P.R. prawicy wybrano nowe władze, ponieważ jak wiadomo dotychczasowy prezes pos. Popiel złożył mandat. Na prezesa wybrano posła Roguszcza z Górnego Śląska, na wice-prezisa Posła Wilczyńskiego z Poznania, do komisji parlamentarnej posła Pawlaka z Torunia.

Sen. Zubowicz wystąpił z Wyzwolenia

WARSAWA 1 X (tel. wst. Słowa) Senator Zubowicz wystąpił z Wyzwolenia i ogłosił list w którym wyjaśnił, że powziął tę decyzję ponieważ Wyzwolenie prowadził opozycyjną politykę wobec rządu Marszałka Piłsudskiego i niechęć energicznie występuje w rogrzywe z Obozem Wielkiej Polski.

Reorganizacja starostwa morskigo

WARSAWA, 1 X (tel. wst. Słowa) Wobec tego, że do Rządu wpłynęło w ostatnim czasie szereg projektów w sprawie reorganizacji starostwa morskigo, min. str. Składkowski wyjeżdżając w najbliższym czasie na inspekcję województwa pomorskiego ma zbadać możliwości reorganizacji ustroju administracyjnego starostwa morskigo.

70-lecie urodzin Hindenburga.

BERLIN, 1 X PAT. W całym Berlinie czynione są gorączkowe przygotowania do jutrzejszej uroczystości 70-lecia urodzin prezydenta Hindenburga. Początkowo miały utworzyć specjalną służbę dla dostarczania tysięcy listów i telegramów dla Prezydenta. W ciągu dnia dzisiejszego rozpoczęło się składanie życzeń oficjalnych. Prezydium i, zw. fundacji Hindenburga, z kanclerzem Marxem na czele, wzięło udział w południe prezydentowi Hindenburgowi dokument, uosabiający go do rozporządzenia funduszami które już n. rachunek fundacji wpłynęły, lub wpłynąć mają.

Jednocześnie rząd Rzeszy złożył prezydentowi Hindenburgowi w darze serwis porcelanowy, składający się z 500 części, a będący dokładną kopią pierwszego serwisu, wykonanego przez pruską fabrykę porcelanową w wyrobów dla założyciela tej fabryki Fryderyka Wielkiego. Koła przemysłowe niemieckie sfinansowały Prezydentowi zamek Neudeck, który był siedzibą rodu Hindenburgów i został przez grupę przemysłowców zakupiony od jednej z krewnych Prezydenta. Rzesza niemiecka oraz wszystkie niemal państwa niemieckie mają ogłosić jutro amnestję jednak o charakterze nieogólnym, ale zastosowaną do poszczególnych wypadków.

Mecz Alechin-Capablanca.

BUENOS AIRES 1 X PAT. W meczu o mistrzostwo szachowe świata Alechin przegrał białymi do Capablanka po 36 posunięciach.

Sprawa pożyczki nierozstrzygnięta.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z delegatami amerykańskimi.

WARSAWA, 1-X (tel. wst. Słowa). Dziś o 5 tej po południu delegat amerykańscy pp. Fisher i Monnet przyjeździ byli na dwugodzinnej konferencji z premierem marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Z Belwederu obaj delegaci udali się do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbyła się narada z wice-premierem Bartlem.

W obecnej chwili sprawa kontraktu pożyczkowego nie została definitywnie załatwiona i rokowania o pożyczkę trwają. Na jutro po południu zapowiedziane jest posiedzenie wice-premiera Bartla z delegatami amerykańskimi.

Dzisiaj o godzinie 1szej pp. Fisher i Monnet otrzymali telegraficzną odpowiedź od swych mocodawców z Ameryki poczem odbył konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych A. P. p. Stettsonem.

Rozmowa z wicepremierem p. Bartlem.

O przebiegu rokowań p. wicepremier Bartel pod wieczór oświadczył poinformowanym dziennikarzom temi słowami: — Przebieg dnia jest panom znany. Ostatnie konferencje, to rozmowa z p. premierem Marszałkiem Piłsudskim i narada z pp. Czechowiczem i Młynarskim. — Jak się przedstawia sytuacja w tej chwili? — W tej chwili jest spokój; mówię „spokój“, gdyż odbywa się obecnie porozumiewanie z Ameryką. — Jak długo spójność nie będzie trwa? — Ponieważ Ameryka jest odległa od Warszawy o kilka godzin, więc do soboty — p. wicepremier usmiecha się — w interesie będzie spokój. Czekaamy na ponowną odpowiedź konsorcjum amerykańskiego. — Czy trudności nasuwają się tylko przy ustaleniu kursu emisyjnego, czy też i przy ustaleniu kursu wykupu? — W sprawie kursu wykupu nastąpił już pewien kompromis. — Podobno ustalono kurs 102 — wtrąca jeden z dziennikarzy. — Nie, 103 — replikuje wicepremier. — Czy p. wicepremier przynosi sprawę kursu emisyjnego nad kurs wykupu? — Oczywiście. Głównie jestem poświęcić kurs wykupu dla kursu emisyjnego. — Dlaczego? — Bo już taki „dziwak jestem...“ — Więc rzecz dalej się obraca dookoła kursu emisyjnego? — Tak jest. Kurs emisyjny stanowi nadal ciou zagadnienie. — Padają jeszcze pytania o istotny powód przeciążenia się dyskusji. — Polska nie może przelżyć wiaę pożyczki na warunkach, nie odpowiadających powadze państwa w świecie. Układ pożyczkowy musi być wyrazem poważ Rzecyzpolitej i naszego dnia niej szatanu — powiedział p. wicepremier Bartel.

Na drodze ku odrodzeniu gospodarczemu.

Apologia dzieł majowych głoszona językami przygodnych, zerujących na chwili osób — co spowodowało, że wielkie słowo: *uzdrowienie* stało się w rozumieniu gawiedzi sanacją w czystym sensie — zawsze bazowana była na momentach politycznych, na chęci wyzyskania chwili dla celów z przewrotu majowym częstokroć nie wspólnego nie mających. Oddać musimy słusność rządowi, że wrazeniu tej apologii nigdy nie ulegał i zawsze rozróżnić potrafił, gdzie się kończy szulerka a początek bierze gra w otwarte karty.

Realna ocena polityki należy nie raz do historii. W odniesieniu jednak do polityki gospodarczej ocena tej jest utwierdzona przez naoczne zbadanie i stwierdzenie skutków tych lub innych posunięć w dziedzinie gospodarczej praktyki. Próbę tej oceny daje nam w ostatniej swej pracy prof. Krzyżanowski, który momenty polityczne o tyle wiąże z zagadnieniami gospodarczymi, o ile wspólnota ich istnienia nie ulega wątpliwości.

Próby tego rodzaju nierzadko miały możliwość zaistnienia — w formie jednak dotychczas, nie obejmującej całokształtu zagadnień a przedewszystkiem pozbawionej pierwiastku syntezy, która pracy i wywodom prof. Krzyżanowskiego nadaje wyraźne piętno.

Prof. Krzyżanowski nie obwija w bawełnę: przewrót majowy był koniecznością wypływającą z poprzedniej katastrofalnej gospodarki tak rządowej jak sejmowej. A więc kryzys walutowy, nadmierny wzrost etatywu, ograniczenia władzy wykonawczej, zrzucanie odpowiedzialności na społeczeństwo i t. p. — to wszystko razem wzięte musiało wywołać refleks, tem mocniejszy w jednostce silnej, im słabsze oznaki życia dawało to teoretycznie odpowiedzialne społeczeństwo i tem mocniejszy w żywotnych sferach gospodarczych, im większa demoralizacja ogarniała warstwy nieprodukcyjne.

Stąd właśnie — chcielibyśmy uzupełnić wywody prof. Krzyżanowskiego — powstaje między innymi współpraca między Marszałkiem a sferami gospodarczymi: z poczucia swej żywotnej siły, przewagi życia nad frazesem, wyższości przyszłości nad chwilowym demagogicznym opozycjonem chwili. Odtąd właśnie powstaje myśl przejścia do porządku dziennego nad ostentacyjnymi wystąpieniami Sejmu — przez powołanie do współpracy sfer gospodarczych.

Te sfery gospodarcze zostały powołane. I tu znów wcisnął się ten niepożądany, pacyzący rozwój polski cudzołowy. I tu znów ma słusność prof. Krzyżanowski twierdząc, że próby zastąpienia parlamentaryzmu wobec jego bezczynności tworzeniem różnych rad zawodowych: stanowią one tylko jedną jeszcze instancję, która kolejąco załatwieniem spraw opóźniała ich rozstrzygnięcie i paraliżowała już i tak niezbyt sprawną pracę biurokratyczną. „Dlaczego jednak, spytamy się? — Dlatego tylko, że ulegając sugestji byłej praktyki, Rząd nie zdobył się na odważną powołania przedstawicieli miarodajnych sfer gospodarczych, godząc się na ersaż w postaci przedstawicieli istniejących organizacji. Zaznaczyć tu musimy, że duża winę ponoszą tu i władze wykonawcze. Dość przytoczyć jako przykład rozporządzenie w sprawie powołania do życia rad wojewódzkich naprawy ustroju rolnego.

Rozporządzenie Prezydenta wyrażało mowę o wybitnych znawcach spraw gospodarczych. Stwierdzamy, że na miejscach został zastosowany klucz partyjny względnie narodowościowy, który wypaczył zasadniczą intencję rozporządzenia i powołało do rad wojewódzkich ludzi zupełnie nie orientujących się tylko dla tego, że chwilowo powołała ich na czoło tych lub innych instytucji, gdzie przed wojną trudnili się nalewaniem atramentu do kałamarzy.

est jednak wina i po stronie sa-

Poradnia Pol. Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
ul. Garbarska 3. Tel. 658
Choroby wewnętrzne: Dr. E. Budziński oddzielnie od godz. 5-6
K. Kisiel
Chor chirurgiczne: Dr. J. Dowgiałłówna poniedziałek, środa i piątek 5-6.
J. Janowicz codziennie od 4 i pół do 5 i pół
M. Moszyński wtorek, czwartek i sobota 6-7.
Choroby kobiece i akuszerja: Dr. A. Erdmanowa codziennie od 5-6.
J. Dobrzański „ „ „ „ 6-7.
Choroby dziecięce: Dr. E. Iszora codziennie od 1-2.
Choroby płuc: Dr. W. Umiasłowski wtorek, środa i piątek 4-5.
Choroby oczu: Dr. J. Abramowicz poniedziałek, środa i sobota 4-5.
— J. Cumił poniedziałek, wtorek, środa i piątek 1-2.
Choroby gardła, uszu i nosa: Dr. Cz. Czarnowicz codziennie od 5-6
Choroby skórne i weneryczne: Dr. M. Mienicki poniedziałek, środa i sobota od 3-4
Urologja chirurgiczna: Dr. J. Janowicz codziennie od 4 i pół-5 i pół.
Choroby nerwowe: Dr. Mainowski poniedziałek, środa i piątek 6-7.
Rentgen (prześwietlania): Dr. L. Sułkowski codziennie od 5-7.
Pracownia bakteriologiczna (wszelkie analizy).
Naświetlania lampą Sollux i górskie źródło (Bacha).

KANTOR WYMIANY
JULJANA LANGERA
na dworc Głównym (odjazdowym)
W WARSZAWIE
Czynny codziennie nie wyjącając Niedzieli i Świą od 8 rano do 12 w nocy.
Kupno i sprzedaż walut i papierów procentowych ściśle według kursu giełdowego. Sprzedaż losów Loterii Państwowej.

Dom Handlowy
„Bławat Wileński“
ul. Wileńska 31. Tel. 3-82.
Garnitury męskie, uczniowskie także i płaszcze robiny na zamówienie z naszych materiałów. i Różna solidna.
Za gotówkę i na raty.

KAPELUSZE
jesień. Habig, Borsal, Hükel i in. od 9 zł.
Czapki: spórn. uczn. od 21. 3.
E. Mieszkowski
Mickiewicza 22

Maszyny do czyszczenia siemienia linaiego
„Treszczotki“ i Trieury
Maszyny do czyszczenia włny t. zw. CZOCHRY.
Orginalne amerykańskie MOTORY natowe
fabryki Massey Harris o sile 1 pól, 3, 4 i pół i 6 K. M. oraz
PRASY i wniotowniki do domowego wyrobu OLEJU
poleca
Zygmunt NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.

D-r med. L. Łukowski
(choroby dzieci)
przeziósł się na UL. ZAWALNA 2
(róg Gdańskiej). Telef. 592.
Akwizytorzy
zdolni potrzebni natychmiast. W uni-ki bardzo dogodnie Garbarska. Biuro czynne od 5-8.
Zarobić dużo może zdolny akwizytor. zbierając zamówienia na reklamy Świętine. Warunki bardzo dobre. Biuro czynne od 5-8. Garbarska 5-19.

Dziś zbiórka uliczna na rzecz powodzian. Niech każdy ofiaruje ile może.

Dzieje jednego obrazu.

Żywe zainteresowanie się światłem ogółu wileńskiego, a zwłaszcza sfer uniwersyteckich, losom obrazów Smuglewicza, które ozdabiały niedgdyś aule i następnie muzeum starożytności, zniewoliło mnie do spleśnego poinformowania się w tej sprawie u jednego z postród poważniejszych miłośników starego Wilna. Trafem do brzo, bo oto p. Aleksander Wysocki, z zawodu prowizor, wilmianin z krwi i kości, dla którego tradycje pięknych murów wszechznaj Batorowej, w jakowych gościła przez czas tak krótki sławna komisja archeologiczna Tyszkiewiczowska, przedstawiały zawsze wielki urok i źródło racy awienia co do losów, pomarnowanych tu przez zaborców pamiętek. Pan W. przypuszcza, że sp. L. Moraczewski, znany antykwaryusz tutejszy, słusznie mógł utrzymywać, że któryś z pominiętych obrazów Smuglewicza mógł w swoim czasie przejść na własność jednego z członków komisji archeol., jak o tem było w «Słowie», bądź co bądź nie był to obraz największy, plafonowy, przedstawiający «Wjeście uczonych polskich do Świątyni Sławy», albowim on, p. W. jeszcze przed samą wojną światową, a więc nie tak dawno, skonstatował pozostawanie tej wspaniałej pamiętki w murach obecnej wszechznaj. Jakoż jeden z urzędników byłego rosyjskiego kuratorium szkolnego zachęcił p. W. do obejrzenia obrazu powiewającego się gdzieś w piwnicy domu, przylegającego do gmachu gimnazjum II. Wstąpiwszy tam ujrzał p. W. porzucony na piasku połętny zwój starego płótna, którego wartość przedewszystkiem zalecało ze stanowiska nie tyle sztuki samej, co materiału, ważącego jak go zapewniano 6 czy może nawet 9 pudów. A był to właśnie ów słynny obraz Smuglewicza, wydarty z ram w sali byłego muzeum. Obraz ów złożony był we czworo, przytem farbą do środka i następnie zwinięty w grubą wał. Mimo wszystko, płótno to nie miało jeszcze wyglądu przebutwiełego, a malowidło w środku jeszcze się dobrze trzymało — nie było zbyt uszkodzone.

Ponieważ p. W. nie mógł drogą legalnego kupna zostać właścicielem tania odstępowanego mu obrazu, więc poprosił musiał na smutnym pokoiwni u głowa, nad pozabawioną kulturalnej opieki pamiętką dawniej świetności, jaką jaśniały jeszcze przed sześćdziesięciu paru laty te sprofanowane potem mury. Czyż by jeszcze dało by się dzieł odzyskać ów wspaniały zabytek malarstwa polskiego, wciśnięty może w jakiś inny cenny gatunek obecnego gmachu uniwersyteckiego. Bolesnem jest tu wspomnieć, że według słów p. Wysockiego obraz Świątynia Sławy,

powstały właśnie w pracowni prof. Smuglewicza, ponieważ został właśnie gdzieś w jej pobliżu, może w tym samym dziedzińcu, co go nazywano obecnie Smuglewiczowskim. Przed czterdziestu laty, gdy do szkoły rysunkowej miejskiej, położonej tuż obok owego podwórza im. Smuglewicza uczęszczał ś p. Stanisław Fleury, zdolny akwarelista i zastawiony potem fotograf zabytków Wileńskich, miał on sposobność otrzymania z rąk dyrektora szkoły Iwana Trutniewa mnóstwa pomniejszych, ale bardzo ciekawych prac uczniów prof. Rustemka, udzielanych dla przekopowania, jako wzory dawnej sztuki wileńskiej. Któryś z urzędników gimnazjalnych miał by wydosławać dla pana dyrektora szkoły z jakichś zapomnianych skrzyń w ubikacjach, przyległych do Biblioteki publicznej. Pamiętał ś p. Fleury, jak szczególnie zaciekałymi uczniami szkoły rysunkowej liczne widoki akwarelowe Wilna, zwłaszcza zaś zabytków kościelnych. A że były strzeżone te pamiętki, i ten ów rad był je sobie przywzajemnić. Przed dwudziestu kilku laty, kiedy kreślący te słowa wespół z nieodżałowanej pamięci Wandalinem Szukiewiczem, niezrównanym archeologiem, p. Stan. Jarockim, artyst. mal. i in. członkami Wileńskiego Kółka miłośników starożytności i ludoznawstwa, oglądał salę Białą byłego obserwatorium astronomicznego w Wilnie, oprowadzający woźni wskazał przez drzwi oszkie, jednego z przyległych pokoi, powiewające się gdzieś pod zakurzonemi sprzętami stare portrety, niewątpliwie pochodzące z dawnego uniwersytetu i obserwatorium. Jakoż i tu przy schodach, p. Jarocki dostrzegł pod szafą stary zabrudzony kontrefekt słynnej benefaktorki instytucji astronomicznej Puzyniny. Nieposzanowanie pamiętek historycznych i artystycznych w tych murach wielokroć dawało się spoznać. Jeszcze przed kilkunastu laty u antykwaryusza wileńskich nieraz spotykało się stare płótna, zwłaszcza portretowe, wyraźnie pochodzące ze zbiorów dawnej komisji archeologicznej. Jeden z portretów, mianowicie prof. Leona Borowskiego w młodym wieku, malowany przez Walinowicza, udało mi się odkupić u znanego potem działacza białoruskiego, Wacława Łastowskiego. Utrzymywał on, dający mu wcale okazałe zyski, antykwariat przy «Kniarni białoruskiej». Ów wizerunek Borowskiego zdobi obecnie cenne zbiory pamiętkowe z epoki Mickiewiczowskiej, posiadacza kamieniczki przy zaułku Bernardyńskim, w której jak wiadomo, Adam w r. 1822 przepisywał «Grażynę».

L. Uz

KĄCIK DLA PAŃ.

Plaszcz z mowy.



Coraz chłodniejsze dni przypominają nam, że zima już nie za górami. Rychło się zacznie stota jesienią a za nią w ślad przyjdzie zima ze śniegiem i mrozem. Najważniejszą rzeczą z rymstunku zimowego jest plaszcz. Co mówić o tem moda — paryskiej — wierzniowej maki?

Na ilustracji naszej widzimy dwa modele paryskich plaszczów zimowych. Pierwszy zrobiony jest z drapeli koloru «amade» (szelkawy kolor migdałowy w skorupce); gustowną ozdobę stanowią drobne zakładki i inkrustowane pasy z gładkiego materiału. Kołnierz i mankiety przybrane są białą angorą. Nie mniej gustowny jest drugi plaszcz z granatowego wełny, zdobiony skórnymi paskami. Kołnierz futrzany jest wydłużony, a u dołu rozszerzony. Na plaszcz ten wystarczy wiać 2,75 met. materiału szerszego (140 cm.) na pierwszy natomiast — 3,50 m. węższego (120 cm.).

Na drugim obrazku widzimy dwa okrycia wieczorowe. Pierwsze jest sylowe, z futru złotawo-rodowego, zdobione szerokimi pasami srebrnem, względnie niebieskiem, «amade», szarzem i t. d. Druga suknia wieczorowa zrobiona jest z różowej satyny i przybrana srebrnymi wstęgami.

Kapelusze mają przeważnie fasony sportowe i wykonane są z filcu w jednym, lub dwu kolorach.

ZE ŚWIATA.

— Proces o... zamach na kurę. «Kraśna Gazeta» przyniosła w swym numerze 236 (z dnia 2 września rb.) ciekawą bardzo korespondencję z Czytli. Współpracownik cytanowanego pisma opisuje w swej korespondencji oryginalną bardzo sprawę sądową a mianowicie o... zamach na kurę. Tę sprawę tej jest następująca: Stała mieszkanka jednej z wiosek w okolicach Czytli pewnego dnia przed domem swym strasznie się deponowała. Przypadek zrzucił, że w chwili tej ulicą przechodził przewodniczący miejscowego sądu, Panfilicz, który uważał za stosowne zainteresować się troskami zdenewrowanej obywatelki. Dowiedziawszy się, że przyczyną złego humoru matki Awdotji była okoliczność, iż 5-letni synek sąsiada zranit kamieniem w nogę jej kurę, Panfilicz rozkazał z urzędu wieśniaczce, by zabrała w sądzie skargę o... zamach na życie jej kury. Kiedy staruszka usłyszała słowa «skargę» i «żąd» tak się przestraszyła, że chciała od razu przebaczyć młodocianemu winowajcy. Ale jako że pan Panfilicz jest człowiekiem surowym i sprawiedliwym, nie chciał on słyszeć o omijaniu urzędu sprawiedliwości. Biedna staruszka zmuszona była udać się do urzędu gminnego, gdzie po słożeniu wymaganých zeznań zrobiła trzy krzyżki pod protokółem. Matka Awdotja myślała, że w ten sposób cała sprawa została załatwiona. Ale myliła się, pan Panfilicz przesiłł bowiem protokół do urzędu powiatowego, który uważał za swój obowiązek przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie. Po dwóch tygodniach wezwano matkę Awdotję do

urzędu powiatowego, gdzie zmuszona była odpowiedzieć na cały szereg pytań, dotyczących nie tylko poszkodowanej kury, lecz nawet przeszłości politycznej staruszki. Tak naprzykład spytano ją, czemu się zajmowała przed rewolucją bolszewicką, czy «a carata należała do organizacji rewolucyjnych, czy połączona była do odpowiedzialności sądowej za działalność polityczną i t. d. Minęły znów 4 tygodnie, matka Awdotja zapomniała o swej kurze. Pewnego dnia ku wleściemu jej zdumieniu listonosz przyniósł jednak poawne wezwanie do urzędu powiatowego. Tam spytano ją czy ma świadków, którzy mogliby zeznania jej potwierdzić, a następnie wezwano ją do zapłacenia rubla za znaczek stemplowy. Biedna staruszka musiała powrócić do domu, sprzedać kurę i zapłacić żądane rubla. Kilka razy jeszcze matkę Awdotję wyzwano do urzędu powiatowego, aż wreszcie na dzień 18 sierpnia wyznaczono rozprawę sądową. Staruszka była zrozpaczona; przez całe swe życie nie miała nic wspólnego z sądami, a na starość miała taką nadzieję. Na szczęście jednak przed wodniogą sądu, w Czytli okazał się mniejszym formalistą, niż nieszczęsny pan Panfilicz, gdyż w przeddzień rozprawy sądowej matka Awdotja otrzymała zawiadomienie treści następującej: «Sprawa o zamach na życie kury zostaje umorzona z powodu braku cech przestępstwa i z powodu niepełności przestępstwa».

Pociężna ta sprawa jest jaskrawym dowodem nieodpowiedzialności obecnych władców w Rosji, którzy na odpowiedzialnie stanowiska powołują ludzi, niemających ku temu absolutnie żadnych kwalifikacji.

Podziękowanie.

Krewnym, znajomym, przyjacielom i kolegom, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej postugi najukochańszej ś p. mojej Żonie, Szanownej Dyrektorki Kliniki Litewskiej i jej personelowi, Wielbnemu Duchowieństwu, a w szczególności Ks. Proboszczowi Żarnowskiemu na tej drodze składam serdeczne Bóg zapłać.

Artur Lubieniecki.

Kursy Pielegnowania i Wychowania Dzieci

(z programem rocznym)

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

Wykładane są następujące przedmioty:
Anatomja i fizjologia, Hygiena i bakteriologia, Patologia ogólna, Hygiena dziecka, Opieka społeczna nad dzieckiem, Dyetytyka dziecka, Choroby dzieci i pielęgnowanie dziecka chorego, Psychologia i wychowanie, Gry i zabawy.

Wykłady odbywają się 3 razy tydzień, w g. wiecz.

W kursach biorą udział profesorowie naszej Wszechznaj i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. Kierownictwo naukowe objął prof. U. S. B. Dr. Wacław Jasiński.

Świadectwa pielęgniarki zawodowej są wydawane po ukończeniu kursu (z praktyką) i złożeniu egzaminów.

Na poszczególne przedmioty kursów mogą być przyjmowane wolne słuchaczki. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Mickiewicza 22-5 w godz. od 12-2 i od 5-7 wiecz.

W niedzielę, 2 października, w kino „HELIOS“

odbędzie się tylko jeden odczyt znanego rosyjskiego uczonego i publicysty **S. HESSENA** urządzony, staraniem W. T. R. na temat „Dziesięć lat szkoły sowieckiej“

Bilety do nabycia w księgarni «LEKTOR» (Mickiewicza 4), Początek o godz. 1-ej po poł.

LEKCCJE MUZYKI FORTEPIAN I TEORJA

UDZIELA **Michał Józefowicz** profesor Konserwatorium ul. św. Jakóbska 6 — 1. Przejm. 11 — 12 i 4 — 5 godz.

Gheesz bezpłatnie przeczytać

najświeższe wiadomości prasowe wieczorne. Spiesz co wieczór na plac Katedralny. «Dział Reklam.» Z. A. S. K.

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze

Oddział w Wilnie, Telefon nr. 476
Ul. Mickiewicza Nr. 13
Poleca w sprzedaży hurtowej i detalicznej towary: kolonjalne, spożywcze, perfumeryjne, konfekcyjne, wojskowe, galanteryjne, podrózne i inne. Hurtownia soli. Spirytus skażony. Sprzedaż dla wszystkich. Na sezon zimowy swetry, bielizna ciepła, rekawiczki i t. p.

REKLAMA SWIETLNA jest dzwignią handlu

W celu dalszego rozwoju swego przedsiębiorstwa reklamuje się tylko w „Reklamie Swietlnej“ Z. A. S. K. w Wilnie, ul. Garbarska 5-19, godz. 5-8.

Ostatnie nowości

W desenjach i kolorach wełn damskich i męskich, fanel, baj i innych artykułów włókienniczych otrzymają skład

WIL DOM TOW. PRZEM.

BRACIA JABŁKOWCY Sp. Akc.

Mickiewicza 18

Dnia 2, 3, 4 października b. r. na zakończenie Jubileuszu Franciszkańskiego będą odegrane 3 sztuki sceniczne: dn. 2.X — Żywot św. Klary. — dn. 3.X — Żywot św. Małgorzaty z Kortony. — dn. 4.X — Róże św. Elżbiety. Sala Dominikańska, ul. Dominikańska 4 Początek o g. 7 i pół w.

SPÓŁDZIELNIA LEŚNIKÓW W WARSZAWIE

Nowy Świat 36, tel. 230 75.

poleca SZTOMETRY WILKINOWE do zalesiania piasków lotnych i gleby wilg. SADZONKI drzew leśnych. NASIONA drzew leśnych liściastych i szpilkowych. LANCETY drewniane i żelazne do sadzenia. PRZYRZĄDY HACKEROWSKIE RĘCZNE do przesadzania drzew. oraz NARZĘDZIA, PRZYBORV I MASZYNY LEŚNE. Ceny bezwzględnie konkurencyjne. Cenniki wysyłamy na żądanie. Nr. 16496.

Wileńskie Two LOMBARD

Handl. Zastawowe Plac Katedralny, Biskupia 12. Przyjmuje gotowiznę na oprocentowaniu. Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności, ubrań, futer, mebli, towarów i t. p. Procent znowu obniżony.

Największe Przedsiębiorstwo Transportowe w Polsce

C. HARTWIG

Spółka Akcyjna

Centrala w Poznaniu.

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski. Rok założenia 1858. Kapitał Akcyjny 2.000.000 zł. Rezerwy 1.000.000 zł. Adres telegraficzny: „Cehartwig“.

Międzynarodowi Ekspedytorzy i Maklerzy Okrętowi. Oficjalni Ekspedytorzy Polskich Kolei Państwowych, Targu Eksportowego w Poznaniu, Targów Wschodnich we Lwowie i Największych Koncernów Przemysłowych

EKSPEDYCJA krajowa i zagraniczną, MAGAZYNOWANIE różnych towarów, ASEKURACJA towarów w drodze i w magazynach, ZWÓZKA wszelkiego rodzaju towarów, OPŁATA PRZEWOZU I CŁA, UDZIELANIE POŻYCZEK pod zastaw towarów, INKASO.

Przeprowadzka we własnych wozach meblowych do wszystkich miast Polski i zagranicą.

Oddział w Wilnie:

Biuro, Magazyny, Składy, Place i Bocznice kolejowe: Ul. W. Stefańska Nr 29. Telefon Nr 10-51 Bocznica kolejowa z placem wybrukowanym, specjalnie dla magazynowania węgla i drzewa.

Dziś wyseigi konne w Pospieszce z Totalizatorem

Najtańsze źródło zakupu

Wszelkiego rodzaju towarów włóknistych

Pałt damskich
Pałt i ubrań męskich
Kolder watowych i pluszowych
Galanterji męskiej i damskiej
Pałtoty i ubrania na zamówienie.

Bracia Jabłkowcy Sp. Akc.

Mickiewicza 18.

Poszukiwani

są 2 pracownicy na stanowisko rezydentów spółdzielni rolniczych, posiadający odpowiednią praktykę i wykształcenie prawno-ekonomiczne, handlowe, rolnicze, lub też techniczne (szkoła techniczna-politechnika). Wynagrodzenie według posiadanych kwalifikacji.

Oferuj składkę do biura Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych, Jagiellońska 3

Administracja „Słowa“ poleca ofiarności Sz. Czytelników, rodzinę znajdującą się w nędzy, składającą się z rodziców suchotników i trojga małych dzieci. Łaskawe ofiary prosimy składać w Adm. „Słowa“ dla „rodziny w nędzy“.

Przy zatruciu, wywołanem zepsutymi potrawami jak również alkoholem, nikotyną, kokainą, zastosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa jest cennym środkiem pomocniczym. Lekarstwo działa specjalnie stwierdzając, iż przy zatruciu objawem wyciekającym uporczywą obstrukcją i będącym powodem męczących bólów kiszki, woda Franciszka Józefa szybko usuwa te objawy. Żądać w aptekach i drogerjach. Wyd. Zdr. Nr. 146, dn. 29-IX.

SKOŁA TECHNICZNA.

„Cudze chwalić
Swego nie znać”...

Udało mi się temi dniami uchylić rąbką tajemnicy... nie! — sekretu, który kryją wzgórza Antokolskie. O to gdy się starym Antokolem ku kościołowi św. św. Anstolów Piotra i Pawła zmierzają, dyskretnie z górki wyrasta gmach jak się po stronie prawej. Niewiadomego przechodnia, nadzieją nowych mieszkańcików... i na ten właśnie polega ten sekret, com o nim wyżej wspomniałem, że mało kto wie co tam, wśród u-



Przed dwoma laty.

roczych wzgórz Wilna, w zaciszu gajów antokolskich, się robi, dla kogo to miejsce szkoły, czym budujące się gmachy zapelnione zostaną. A wiedzieć się godzi, bo przybywa Wilnu przybytek nauki nowy i to przybytek specjalnie dla kraju naszego pożyteczny i potrzebny. — To szkoła techniczna wileńska szkuje sobie locum świeże, by z niego zapędy dobrze przygotowanych pracowników fachowych wypuszczać na chwałę i pożytek Ojczyzny.

O znaczeniu średniego szkolnictwa zawodowego wiele się przed kilku laty mówiło i pisało. Chodziło mianowicie o zmianę mniej więcej powszechnego wóród młodzieży zdania, że szkoła zawodowa w porównaniu ze szkołą ogólnokształcącą (gimnazjum) jest uczelnia drugiej kategorii, chodziło o przełamanie rezerwy młodzieży wobec szkolnictwa zawodowego.

Dziś pod tym względem nastąpiła wyraźna zmiana. Po kilku latach wma-



Gmach szkół technicznej zimą roku bieżącego.

wiania ludziom że „aby wybudować most, załatwza niewielki, niekonieczny nie trzeba być skończonym inżynierem, a wystarczą na to kwalifikacje dobrego technika”, nastoje o tyle się zmieniły, że szkoły zawodowe na brak frekwencji zgłaszających się przeważnie narzekają nie mają potrzeby. W każdym razie na brak powodzenia skarzy się nie może Państwowa szkoła techniczna.

Znaczenie tej placówki w Wilnie ma, powieździabym, więcej wyjątkowe znaczenie. Krajowi zniszczonemu po wojnie i odbudowującemu się, trzeba szybko dobrze wyszkolonych sił technicznych. Czy to będzie: budownictwo, czy to będzie regulacja wód, wszędzie, wszędzie robota leży odłogiem — czeka rąk.

Nie wszystkich na studia „wyższe stać, nie zawsze są te studia konieczne potrzebne. Politechnik zresztą mamy w Polsce mało, a potrzeba wykwalifikowanych i praktycznie przygotowanych sił technicznych — oibrzymia.

Sprostanie więc tej zasadniczej potrzebie — to jest właśnie ta rola, wyjątkowo ważna w naszym kraju, którą wileńska szkoła techniczna tak zaszczytnie spełnia.

Korzystając z uprzejmości p. Dyrektora inż. Świdzińskiego, mogę się podzielić garścią danych dotyczących rozwoju i pracy szkoły technicznej. Oto powstała ona w r. 1921. Początkowy okres działalności szkoły (za dyrektorstwa śp. inż. Zdzisława Charumińskiego) był niezwykle ciężki. Nauka odbywała się wieczorami. Korzystano z lokalu Gimn. im. Zygmunta Augusta. Następnie udatło się szkołę umieścić w gmachu b. Ros. Monopolu Spirytusowego przy ul. Ponarskiej, tam mieści się ona częściowo dotychczas jeszcze.

Od chwili powstania Pol. Monop. Spir. szkole groziła eksmisja z po-

mieszceń, które zajmowała. Gmachy przy ul. Ponarskiej okazały się potrzebne na magazyny, trzeba je było opróżnić. I tu powstało zagadnienie znalezienia locum dla szkoły, już wtedy jaknajlepsze co do rozwoju rokujałej nadzieje. Bywały momenty tragiczne, kiedy z braku pomieszczenia groziło szkole zamknięcie. Wtedy to kierownictwo zakładu oraz grono przylaciół szkoły, rzuciło myśl budowy własnego gmachu. W ten oto sposób, w takich a nie w innych okolicznościach zaczęła wy-

raść budowla widoczna na wstępie do Antokola, budowla, której dziś daleko jeszcze do okazałości ostatecznej, ale która dziś już mimowolnie uwagę zwraca.

Budowę zaczęto w czerwcu r. 1926. Zaczęto stawianie gmachu państwowego, myślałby ktoś — z funduszów na rozbudowę. Bron Panie Boże! Zdobyto fundusze cudem, dzięki niezwykłemu poparciu jakie sprawie dał obecny nasz Wojewoda, a ówczesny Minister p. Władysław Raczlewicz. Za jego to wstawiennictwem wkołatano w roku zeszłym sumę 608 tysięcy zł. z sum przeznaczonych na walkę z bezrobociem!

I stanął w ciągu kilku miesięcy początek przyszłego wspaniałego gmachu. zgola monumentalnego — jedna z elewacji bocznych (czyli jedna została tego co ma być wybudowane), tutaj pod presją Monopolu trzeba było zeszłej zimy sprowadzić i zmieścić 7/4 szkoły.

Rezultat tego jest taki, że szkoła mieszcząca się obecnie we własnym, co prawda gmachu, pracuje w warunkach nie do opisania ciężkich. A najbliższa przyszłość zda się najlepszym nadziei i nie rokować. Olo suma kredytów (znowut z tego samego źródła: «na walkę z bezrobociem») udzielona w roku bieżącym, zmalała do 300 tys. złotych. Za tęto budowę głównej elewacji, ale oczywiście w wolniejszym od szóstrojnecznego tempie. A tu idzie o przeniesienie reszty szkoły z ul. Panarskiej, o przeniesienie, w pierwszym rzędzie, warsztatów, tak niezbędnych jej.

Powstałe więc zagadnienie zdobywania najpóźniej w roku przyszłym co najmniej 1200 tysięcy złotych na wybudowanie dalszej części gmachu, gwarantującej pomieszczenie całości szkoły oraz warsztatów. Suma powyższa winna się znaleźć w roku przyszłym, a o jej znalezienie winny kołatać gdzie trzeba, prócz czynników powolnych i społecznych, to.

Oto w krótkich zarysach dzieje zmagania Szkoły Technicznej Wileńskiej o prawo do życia w postaci gmachu. W najbliższej przyszłości napiszę o tem, jak szkoła techniczna w ciężkich swych warunkach dzisiejszych pracuje.

Kael.



Wygląd szkoły technicznej po wykonczeniu budowy.

Table with weather information for the day of 2nd November 1927. It lists temperature, wind direction, and other meteorological data.

Spółprzebieżenie meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 1-X. 1927 r.

KOŚCIELNIA

— Uroczystości franciszkańskie w Wilnie. W sobotę rozpoczęło się w kościele św. Jana uroczyste Triduum z całodziennym wystawieniem Przenajśw. Sakramentu od niezschorów z kazaniem. Triduum trwać będzie do wtorku 4 października włącznie, — w dniu tym po ostatnich niesporach wyruszy wielka procesja z relikwiami św. Franciszka na górę Trzykrzyską, skąd po kazaniu J. E. ks. Biskupa Bandurskiego uda się do kaplicy O. O. Franciszkanów, gdzie udzielone będzie błogosławieństwo, połączone zaś chóry wileńskie pod dyrekcją prof. Kalfnowskiego wykonają Te Deum przy akompaniamencie orkiestry 6 p. p. Leg.

Dzisiaj o godz. 12 mln. 45 w Sali Mijskiej odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Bedacynny Bolegmo, na którą złoży się: Odczyt Prof. Zdziechowskiego p.t. „Św. Franciszek i czasy nasze”, recytacje członków zespołu Reduty, występy chóru męskiego „Echo”, fortepian.

URZĘDOWA.

— Minister Staniewicz w Wilnie. W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister Reform Rolnych prof. Staniewicz. Pobyt p. Ministra nosi charakter prywatny.

— (c) Jednorazowy zasiłek dla funkcjonariuszów państwowych. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 VIII br. przewiduje jednorazowy zasiłek dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz osób wojskowych. Prawo do otrzymania jednorazowego zasiłku w całości zależy od następujących warunków:

- 1) pełnienie w dniach: 1 stycznia 1926 r. oraz 1 października i 1-go grudnia 1927 r. jakiegokolwiek służby państwowej, a więc zarówno na podstawie mianowania, jak i na podstawie umowy służbowej (pracownicy kontraktowi) oraz
2) pełnienie w dniach 1-go października i 1-go grudnia 1927 służby, do której przywiązane jest uposażenie (wynagrodzenie umowne) krajowe. Prawo do jednorazowego zasiłku nie przysługuje, jeżeli odnośna osoba chociażby tylko w jednym z terminów pozostawała w stanie nieczynnym, oraz na urlopie bezpłatnym.

— (x) Przybycie komisji ministerialnej do Wilna. We wtorek, 4 b. m. przybyła do Wilna komisja ministerialna z Warszawy, w celu odbycia z odnośnymi władzami konferencji dotyczącej sprawy rezerw zbożowych.

— (c) Uzyskiwanie dokumentów osobistych od władz ZSSR. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, iż b. nauczycielowie i b. urzędnicy ze służby państwowej rosyjskiej, i którzy obecnie zajmują posady państwowe polskie i którzy zamierzają czynić starania o uzyskanie z ZSSR odpisów swych akt i dokumentów osobistych, winni odpowiedni podania kierować do Ministerstwa Spraw Zagranicznych drogą służbową, o ile dokumenty rzeczowe potrzebne im są do celów urzędowych (npr. do uzyskania emerytury, do ustalenia innych praw służbowych, do uzupełnienia dotychczasowych akt personalnych i t. p.). Jeżeli osoba, starająca się o odpis ma prawo do otrzymania świadectwa uobstwa, powinna świadczyć takie dołączać do swego p.d., w celu uzyskania zwolnienia od opłat konsularnych.

— Statut organizacyjny województwa. Władze wojewódzkie przystąpiły do opracowania statutu organizacyjnego urzędów województwa i starostw. Pracami kierować będzie Inspektor Administracji Województwa P. Żytko.

— Wniosek p. Wojewody w sprawie ulg podatkowych dla weteranów. Wojewoda wileński wniosł w dniu wczorajszym do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym prosi o poczynienie kroków mających na celu zwolnienie weteranów 31 163 roku od obowiązku płacenia lokalowego podatku, państwowego i komunalnego. Dotychczas weterani zajmujący większe niż dwuzbowe lokale podatek ten opłacali.

— (c) Utworzenie gmin wznianolowych żydowskich. Ministerstwo W. R. i O. P. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 października 1925 r. zarządziło utworzenie okręgów gmin wznianolowych żydowskich, między innymi na obszarze województwa wileńskiego. Przewidziane są gminy z siedzibą w Wilnie, Braślawiu, Działinie, Mołodzieczynie, Oszmianie, Postawach, Święcianach, Wilejce, Nowe-Troki. Gminy powyższe obejmują większe lub mniejsze obszary administracyjne na terenie całego województwa wileńskiego.

— Oficerowie policji otrzymali na nowe mundury. W dniu wczorajszym wszyscy oficerowie policji m. Wilna otrzymali ekwiwalent mundurowy w sumie 210 zł. Suma ta wypłaconą została każdemu z oficerów policji bez różnicy szarży i stanowiska. Funkcjonariusze policji śledczej ekwiwalent ten otrzymują w postaci 20 proc. dodatku do poborów.

SAMORZĄDOWA.

— Odprawa komendantów posterunków poświęcona sprawom bezpocześnia. W dniu wczorajszym w komendzie policji pow. Wileńsko-Trockiego odbyła się w obecności komendanta wojewódzkiego p. ins. Praszałowicza oraz przedstawicieli urzędu prokuratorskiego i starostwa odprawa komendantów posterunków i podposterunków. Głównym tematem obrad były sprawy związane z bezpieczeństwem publicznym.

MIEJSKA.

— Władze wojewódzkie sankcjonowały uchwały Rady Miejskiej. Władze wojewódzkie zatwierdziły w dniu wczorajszym protokół Rady Miejskiej z dn. 8 września. Uchwały podlegające zatwierdzeniu zostały zatwierdzone, a pozostałe przyjęte do wiadomości.

— (x) Magistrat nie ma pokrycia sum wydatkowych na Koronację M. B. Ostrobramskiej. Magistrat m. Wilna wystąpił oświadczeniem do Rady Miejskiej o pokrycie 40 000 zł. wydatków przez Magistrat na uroczystości związane z koronacją M. B. Ostrobramskiej. Powyższą sumę Magistrat podjął w swoim czasie z kwot przeznaczonych w budżecie na roboty inwestycyjne.

— (x) Prace nad ustaleniem budżetu miejskiego. Poszczególne sekcje Magistratu m. Wilna rozpoczęły ostatnio prace nad ułożeniem budżetu na rok 1928.

— (o) Posiedzenie miejskiej komisji finansowej we wtorek, dnia 4 października, o godz. 8-jej wiecz., w sali posiedzeń Rady miejskiej, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji finansowej. Na porządku dziennym: 1) sprawa dodatkowych kredytów na dożywianie dzieci szkół powszechnych; 2) sprawa opłat kancelaryjnych; 3) sprawa dodatkowych opłat za energię elektryczną na akcje pomocy bezrobotnym; 4) sprawa przyznania pracownikom miejskim zasiłku mieszkaniowego, wypłacanego ustawowo urzędnikom państwowym; 5) podanie komendy garnizonu Wilna o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu B. mardyński-go; 6) wolne wnioski.

— (x) W sprawie budowy własnych domów przez stowarzyszenia i t. p. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, iż poszczególne stowarzyszenia, związki i t. p. w Wilnie, które mają zamiar budować dla swych członków domy mieszkalne t. zw. zbiorowe o 2-3 pokojowych mieszkaniach, winni w tym względzie zwracać się do Magistratu, który udzielić może w tych wypadkach wszelkiej pomocy tak doradczej, jak i materialnej.

— (x) Nowy radny miejski z grupy 14-stki. Obecny radny miejski z grupy 14-stki p. Konstanty Rozwadowski zrezygnował z mandatu a na jego miejsce wśród kolejno z listy p. inż. Bolesław Dimański.

WOJSKOWA.

— (c) Zmiana lokalu Komendy Miasta. W dniu wczorajszym w godzinach rannych nastąpiło przeniesienie Komendy Miasta do budynku

odwachowego, tuż za mostem na Antokolu, specjalnie w tym celu odrestaurowanego. Od poniedziałku dn. 3 b. m. interesanci będą już załatwiani w nowym lokalu w godzinach urzędowych od 8 do 15 a w soboty i dni przedświąteczne od 8 do 13 30.

UNIWEKSYTECKA.

— (c) Osobiste. Magnificencja Rektor prof. Stanisław Piętny, w dniu wczorajszym powrócił do Wilna i objął urzędowanie.

— (c) Otwarcie biblioteki publicznej i uniwersyteckiej. Z powodu zakończenia prac związanych z remontem gmachu biblioteki publicznej i uniwersyteckiej zamknięta ona będzie do dn. 4-go bm. Po tym terminie nastąpi otwarcie tak biblioteki jak i czytelni publicznej.

— (c) Ustąpienie profesora U. S. B. P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 11 VII b. r. zwolnił dr. Juliusza Retingera zgodnie z jego prośbą z obowiązków profesora zwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

— (c) Katedra psychologii na U. S. B. Dowiadujemy się nieoficjalnie iż prof. Tadeusz Czeżowski złożył Ministrowi W. R. i O. P. wniosek w sprawie utworzenia katedry psychologii na U. S. B. oraz przedstawił nazwisko kandydata na profesora. Projektuje się również utworzenie doświadczałnej pracowni psychologicznej, co ze względu na zrozumiałych budzi ogólne zainteresowanie.

UROCZYSTOŚCI I OBCHODY.

— Członkowie wszystkich oddziałów Marjańskich, proszeni są o jaknajwcześniejsze przybycie w oznaczonych dn. 4-go października o godz. 4 30 popoł. do domu Sodalicyjnego (Królewska 9) dla wzięcia udziału w uroczystej procesji na Górę Trzykrzyską.

ROZNE.

— Osobiste. Redaktor „Kurierza G. spodarczego” p. Zygmunt Hartung po powrocie z urlopu z dnem dzisiejszym obejmuje z powrotem redagowanie „Kurierza G. spodarczego”.

— Ze Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich. Redaktor p. Cz. Jałkowski, prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, a zarazem członek Zarządu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich obejmującego wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej, wyjechał wczoraj do Warszawy na mające się tam odbyć w gmachu Sejmu (Klub sprawodawców prasowych) dziś w niedzielę walne posiedzenie Zarządu Związku Syndykatów. Na porządku dziennym posiedzenia, które zazwyczaj trwa, z przzerwą obiadową, przez dzień cały są między innymi następujące sprawy: uzupełnienie ostateczna redukcja projektu Ustawy Dziennikarskiej; zespolenie obu Syndykatów krakowskich; sprawa Syndykatu pomorskiego; sprawa stypendjów dziennikarskich; udział prasy polskiej w międzynarodowej wystawie prasy w Kolonii; sprawozdanie z działalności Federacji Internationales des Journalistes i inne. Nową pilnie też omawiana będzie sprawa uchilenia dekretów prasowych, przyczem wzięta będzie za punkt wyjścia deklaracja Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

— Pan Stefan Borkiewicz. Otrzymał list od p. Stefana Borkiewicza, kierownika misji metodystów w Wilnie, donoszący, że cefa oskarżenie przeciw sprawom napanu na lokal metodystów przy ul. Trocickiej, jak również, że prosił władze sądowe o zwolnienie oskarżonego Łowczyśa.

TEATR I MUZYKA.

— Reduta na Pohulance. Dnia 4 i 5 bm. będzie bawił w Wilnie Chór Poznański „Echo”. który dnia 4 wieczorem o godz. 20 da koncert dla szerzej Publiczności, dnia 5 o godz. 17 dla młodzieży szkolnej i wojska. Ceny miejsc dnia 4 od 30 gr. do 350 zł. w dniu 5-tym od 20 gr. do 150 zł.

— „Echo” jest reprezentacyjnym chórem Wielkopolski nagrodzonym pierwszemi nagrodami na konkursach w Poznaniu i Gdańsku. „Echo” przybywa na Kresy Wschodnie celem propagandy pieśni Polskiej, oraz celem poznania naszej kultury i zbliżenia dzielnic Polski. Niezależnie od misji artystycznej „Echo” zjeżdża, jako przedstawicielstwa Społeczeństwa i Magistratu Poznania, celem złożenia w Ich Imieniu oficjalnych podziękowań i darów Magistratowi Wilna.

— Zainteresowanie koncertami „Echo” w Wilnie, ze Spółeczeństwem Wileńskim stawia się liczenie, celem poznania przedstawicieli kultury Wielkopolskiej. Dnia 4-tego przed koncertem odbędzie się w gmachu Reduty zebranie Towarzystwa Śpiewaczego Wilna i „Echo” dla wzajemnego poznania się i wymiany myśli. Ścisła godz. zebrania będzie podana dodatkowo.

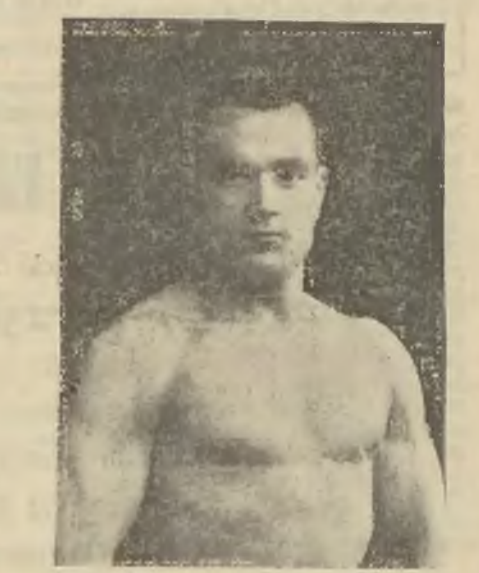
— Dochoł z koncertów przeznaczony na pokrycie kosztów takowych, oraz wydatków związanych z przyjazdem Gości. Bilety można nabywać wcześniej w biurze „Orbis”.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś Teatr Polski czynny będzie trzy razy: o godz. 3 m. 30 pp. — grana będzie po raz ostatni w sezonie królowiana Naniego „Wesota spółka”. o g. 6 pp. — grana będzie raz jeszcze sensacyjny „Pociąg-wiomo” — Ridleya. o g. 8 m. 30 w. — grana będzie ostatnia nowość repertuaru, świetna komedia Gaudery „Nieuu zyje miłość”.

— Najbliższa premiera. Zespół Teatru Polskiego przygotowuje najnowszą komedję M. Hennequina i R. Coouisa, obecnie graną we wszystkich większych miastach Europy „Królowa Biarritz”; jako druga premiera grana będzie sztuka Czirikowa „Komisarz sowiecki”. Zespół Teatru Polskiego w sezonie 1927-28 przedstawia się następująco: pp. Bruszkiewicz Stefan, Cyborska Nadzieja, Dąbrowski Marjan (Warszawa), Detkoński

Echa straszego mordu.

W dniu wczorajszym podawaliśmy o potwornym morderstwie dokonanym na osobie własnej żony przez b. przodownika obojei Bolesława Piekarskiego. Zamieszczona przy tem fotografia przedstawia właśnie tego człowieka, który dla nikomu nieznanych pobudek dokonał morderstwa. Badany przez policję



śledczą Piekarski początkowo usiłował ukryć bań o tem, że z namowy żony, zmęczony życiem, zgodził się wraz z nią popełnić samobójstwo. Wszakże wygląd badanego, brak bodaj najmniejszej dozy zdemoralowania i depresji żywo przemawiały przeciwko prawdziwości zeznań. W toku krzyżowych pytań zeznał następnie, że «pomógł» żonie popełnić samobójstwo, przyczem sam nie zdążył. To twierdzenie też nie odpowiada prawdzie, gdyż przyczyna tkwi gdzieś indziej. Żona dała znać policji o miejscu przebywania mętarzdziojka. Morderstwo było zwykłą zemstą. Jak się dowiadujemy, Piekarskiemu grozi 5-letni dożywocie, bowiem czyn jego zakwalifikowany został z art. 455 K. K., który podciągnięty być może pod Sąd doraźny, o ile oskarżony nie odbył jeszcze poprzedniej kary. W tym wypadku sądząca skazany za poprzednią zbrodnią na cztery lata więzienia ciężkiego, która to kara kończyła się dopiero w dn. 19 lutego 1928 r. został w dniu 30 kwietnia r. b. zwolniony przedterminowo.

W dniu wczorajszym przekazywany został zlotczyńa wraz z zakończonym dochodzeniem władzom sądowym, Leopold, Frenklowna Eleonora, Jasińska-Detkowska Irena, Kawczyński Stanisław (Warszawa), Łurowska Irena (Warszawa), Lelska Mirja (Warszawa), Makarczykowa Marja (Warszawa), Malinowski Wacław, Molkska Zofia, Opolicki Zbigniew, Perzanowska Stanisława, Puchniewski Klemens, Rolski Zdzisław (Kraków), Rychłowski-Dunin Haina, Rychłowski Franciszek, Śniadecka Ludwika (Kraków), Wywicz-Wichrowski Karol, Żukowski Feliks.

Retzyerzy: Rychłowski Franciszek, Wywicz-Wichrowski Karol, Malinowski Wacław.

— Poranek wokalny T-wa «Lutnia». Obfity program dziełowego poranka wokalnego, pierwszego w sezonie zimowym wykonany będzie przez chór mieszany T-wa «Lutnia» pod dyrekcją J. Łefniewskiego, znaną śpiewaczkę J. Korsak-Targowska, oraz młodego śpiewaka (bas-baryton) Z. Protasiewicz-Wilianina, obdarzonego piętnym materiałem głosowym.

W programie: Montuszko, Czajkowski, Wagner, Halewy, Gall, Gounod, Nowowiejski i inni.

— Bilety są jeszcze do nabycia w kasie teatralnej od godz. 11 r. do 9 wiecz. Początek o godz. 12.30 po pol.

— Koncert w niedzielę dnia 2 października w sali „Śniadeckich” U. S. B. odbędzie się z taskawym udziałem pp. Skowronskiej, Szmulowej, Sumorokowej i P. J. Wyrzykowskiej. Szczegóły w programach.

— Początek o godz. 8 wiecz. Dochoł przeznaczona się na budowę zakładu Domu Opieki Matki Bożej Miłosierdzia w Wilnie na Antokolu Senatorska ul. Nr. 29. Szczególnie biedny ten zakład bez odpowiedniego domu będąc przeznaczony w pracy zarobkowej nie może rozwijać się dając obecnie zaledwie kilkadziesiąt miejsc dla dziewcząt pomieszczenie zbyt szcuple utrudniając ich zajęcie w haftach, szyłach, robotach koniecznych i ręcznych i praniu.

Ponadto kierowniczki zakładu S.S. Matki Bożej Miłosierdzia zmuszone będą odmawiać zgłaszającym się dobrej woli o przyjęcie. Uciekają się do miłociwej pomocy społeczeństwa w nadziei, że nie dozwolą upaść tak pożytecznej instytucji mianowicie w smutnej dobie po wojennej.

Uorasza się o jak najliczniejszy udział.

Advertisement for BULWA fertilizer, describing its benefits for agriculture and providing contact information for the supplier.

ZAWIADOMIENIE, Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem zawiadamia Feliksa Grun-Majera, z pobytu niewiadomego, że w jego sprawie separacyjnej wyrok znajdujący się w kancelarii Sądu (Wilno, ul. Zamkowa Nr. 6), że stronom przysługuje, w ciągu 10 dni od dnia dzisiejszego, prawo zaskarżenia tego wyroku w drodze apelacji i że od niego należy się Sądowi złotych 50 tytułem kosztów sądowych i opłat kancelaryjnych. Oficjal: Prałat Hanusowicz. Notariusz Ks. Anoniusz Wskont.

Kino-Teatr „Polonia“ Dziś Nadzwyczajna salonowa komedia w 9 akt. pl. „Wenus z Wenecji“ z życia jednej dziewczyny, która z żalu...

Kino-Teatr „Helios“ Krzyżowa droga białych niewolnic. Wielki dramat w 12 aktach. W poczekalniach koncerty...

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Dziś będzie wyświetlany film „Franciszek z Assyżu“ (Frate Francesco)...

LEN Trzepany w ilościach od 5.000 kg. po cenach korzystnych kupujemy. Odbiór i zapłata przy odbiorze towaru.

Najstarsza w kraju firma instrumentów muzycznych Ch. DINCESA. Wileńska 15. Tel. 10-46. Istnieje od 1884 r.

Wileński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc. w Wilnie. Niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż z dniem 29 września r.b. rozpoczął przyjmowanie zapisów na akcje II-iej emisji...

Ogłoszenie. Potrzebny jest do Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Lidzie nauczycielka — ka matematyki, fizyki, nauki o Polsce, rysunków odręcznych...

Obwieszczenie. Dyrekcja Polskiego Mon. Tyt. ogłasza przetarg na dostawę pudełek do pakowania papierosów.

FOSFATYNA FALIERA. NAJLEPSZY POMOCNIK dla DZIECI. SMACZNY I WZMACNIAJĄCY. Niezbędny podczas odciążania od piersi...

ZOSTAŁA URUCHOMIONA w Wilnie, przy ulicy Św. Anny Nr. 3 (w gmachu drukarni Józefa Zawadzkiego) MECHANICZNA PRZEDZALNIA dla wyrobu wszelkich gatunków i grubości PRZĘDZY WEŁNIANEJ pod firmą Wileńska przedzalnia wełny.

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włączono następujące wpisy: Dział A w dniu 19 września 1927 r. 6904 I. A. «Berman Rywka» w Wołożynie...

ZIEMNIANKI do jedzenia na zimę wyborowe, przesuszona z gruntów piaszczystych, bez fekalii — białe «Deodara» i czerwone «Wohmann»...

Nowy wielki dobry wybór drzew owocowych Krzewów jagodowych zaaklimatyzowanych, wyhodowanych na miejscu w szkółkach własnych. poleca ogrodnictwo „MAZELEWO“

BANK ZIEMIAŃSKI wydział agrarno-parcelacyjny Przedstawicielstwo w Wilnie Mickiewicza 8, tel. 4-43. Kupno majątków ziemskich. Parceleacja majątków na zasadach komisowych.

G D Y Szukasz Szczęścia zamów Los Loterii Państwowej w Kolekturze JÓZEFA HŁAWSKIEGO w Sosnowcu, 3 go Maja 23 Główna wygrana 650.000 zł. Co drugi los wygrywa.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kurs wyucza ją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego.

Gabinet Kosmetyczny Z. Zdzienickiej. Masaż twarzy. Stosowanie Radioluxu. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna.

M. Wilenkin i S-ka Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli: jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nikielwane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, otwarki, krzesła dębowe i t. d.

PIANINA poszukuję w celu wynajęcia. Zaintereszenia do Administr. «Słowa».

Chcę kupić lub wynająć PIANO, Oferty dla H. G. Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje od godz. 9 do 19 Mickiewicza 16 m. 6 w Z. P. Nr 63

Stużęca do wszystkich poszukuje posady. Zna dobrze kuchnię, posiada rekomendacje. Ul. Jakuba Jasińskiego 17, m. 5.

Słynna Wróżka Chiromantka po chorobie, odnowił przyjęci, od 10 do 8 wieczór. Przeprowadza przysięgę, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Ul. Młyńska 21, m. 6, naprzeciw Kitywa (Zawazecz), w bramie na prawo na schody.

KONCERT w niedzielę on. 2-go października w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się z łaskawym udziałem: pp. Skowrońskiej Szmurłowej, Sumorowej i J. Wyrzykowskiej. Szczegóły w programach.

Obieca meblowe w wielkim wyborze od 5 zł. metr poleca W. Mołodecki Wilno, Wileńska 8.

Student rutynowany korepetytor poszukuje lekcji i korepetycji, dogodnie warunki, oferty do «Słowa» pod «Rutynowany».

Płacówka Polska Meblowa S. MAKOWSKI Zawalna 15. Tanie. Na raty. Okazyjnie sypialnia — 1.150 zł., salon — czołkowy — 1.000 zł., salon mahoniowy 700 zł., garnitur władowy 72 zł., kredens — 475 zł., otomana — 110 zł., materace — 35 zł., Wykonanie solidne i gustowne 38 lat pracy w zakresie z poważaniem Makowski.

POKÓJ duży z całodziennym utrzymaniem, Wana, Centrum. Osińska 6-8 front.

Maszyzna do pisania w dobrym stanie potrzebna. Oferty telefonicznie pod Nr. 88.

Dr. Med Marjan Mienicki Adjukt Kliniki Syfilidologiczno-skórnej Uniwersytetu S. B. Powrócił i wznowił przyjęcie chorych. Wileńska 34, m. 3. Przyjmuje od 4-7, 1-X 1927 r. L. 7141-10.

PIANINA kupuję i oddaję W. Ponulana 9, m. 23 Od g dz. 4 pp.

Fortepjan okazjnie tania do sprzedania. Bonifaterska 6, m. 2.

EDGAR WOLLES 51) Złowieszczą postać. ROZDZIAŁ XLV. Rozpaczliwe wołanie. Major Emery siedział w swej łozy, lecz nie słyszał przepięknej muzyki, uwagę jego pochłaniało coś innego. Sasiędnia łozą była pusta. Dwa razy otwierał już swą małą czarną skrzynkę, wyjmował z niej aparat podobny do stetoskopu, którego zaokrąglony koniec przycumował do ścianki łozy. Lecz najmniejszy szmer nie dolał doń z sąsiedniej łozy, aż do ostatniego aktu „Fausta“.

— Ratujcie! To wciła Lu Challam. Elzie zdawało się, że za chwilę straci przytomność, lecz przemogła się siłą woli i przysunęła skrzynkę do drzwi, za nią postawiła łozko, opierając je z drugiej strony o ścianę. — Proszę otworzyć, chcę wejść, — szepnęła ktoś za drzwiami. — Kto tam? — Proszę otworzyć. Powiem, kto jestem. Nie stanie się pani nic złego, potrzebuję tylko skrzynki. Proszę mi ją oddać, a ja przysięgam, że nie złęgo pani nie zrobię. — Kto pan jest? — zapytała znowu. — Gdzie jest pan Challam, co z nią zrobiliście. Posłyszała głośnie przekleństwo i drzwi zadrażyły pod uderzeniem. Za drzwiami słyszała cichy szep, było ich dwóch. — Co miała robić? Podbiegła do okna i otworzyła je. Ulica była zupełnie pusta. Uciec przez okno nie mogła. Gdybyż na dole ukazał się ktoś, do kogo mogłaby zawołać o pomoc! Mieszkanie panji Challam znajdowało się na trzecim piętrze, a dostać się przez okno było niemożliwością. Nagle na ulicy ukazał się jakiś człowiek, Elza wychyliła się i krzyknęła. — Miłczcie! — rozległ się za drzwiami głos, pełen gniewu i strachu. — Miłczcie, bo będę strzelał. W tej chwili drzwi się poddały i Elza ujrzała przed sobą wiekielki oczy, mimo woli cofnęła się przed tem wizerowaniem. Lecz jednocześnie na dole zatrzymał się samochód, wyjrzała przez okno, trzech ludzi wyskoczył z auta i wadli na schody. Napastnicy usłyszeli ich kroki. — Dzięki Bogu, — krzyknęła przeźwiennie dziewczyna. Ludzie za drzwiami roztęszili jej wołania, rozległy się szybkie kroki, ciemny korytarz został nagle oświetlony. Do uszu dziewczyny doleciał znajomy głos: — Za drzwiami był Emery. Ktoś zatrzasnął drzwi od kuchni i Elza usłyszała gniewne wołanie majora. Za chwilę ujrzała go, jak wchodził do kuchni i zapalał tam światło, wyjrzała na schody i spojrziała w dół. Po chwili stanął przed nią. — Nie stało się pani nic złego? — zapytał ostro. — Nic, a nic! — odrzekła drżącym głosem. — Czy oni odeszli? — Tak, odeszli! — brzmiała ponura odpowiedź. — Spuścili się po sznurze z balkonu kuchennego, sznur pozostał. Z największą trudnością, odpoczywając co chwila, odsunęła barykadę, siłą ją opuściła. Otworzyła drzwi majorowi. Przy drzwiach wejściowych dostrzegła Feng-Cho i szofera majora Emery. — Feng-Cho, przynieś wody, — rzekł Emery krótko. — Gdzie pani Challam? Elza nie mogła wymówić ani słowa, dopóki nie wypita wody. — Nie wiem, sądzam, że wyszła z domu, — rzekła dziewczyna, drżącą ręką podnosząc szklankę do ust. — Ale słyszałam przeraźliwy krzyk.